



BIULETYN PARAFIALNY

**Św. Kierana, katolicki
Kościół** w Campbeltown i Islay
Ceann Loch Chille Chiarain

11 października 2026

28. niedziela w zwykłym czasie

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Tydzień 28 Zwykłego Czasu

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; **Msza święta, 10:00**

Kawa i dyskusja w Chapel House, 10:30

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; **Msza święta, 10:00**

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja

141 Wypełnij mój dom

Ofiarowanie

158 Dary chleba i wina

Muzyka komunijna

*Благослови Господа, душе моя – Błogosław Pana,
moja Duszo*

Po komunii

*Prześcieradło Pan jest moim
pasterzem (Townsend)*

Recesja

Arkusz Dziękuj z wdzięcznym sercem

W przyszły weekend:

**Sobota, 17 października, msza czuwania,
18:00**

Niedziela, 18 października 29 października

***Niedziela w czasie zwykłym,* Msza Święta,
10:00**

Sakrament Pojednania: sobota 17:30-17:50 lub dowolna godzina na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Wyspa Islay

18 października: Msza święta, 16:00

1 listopada – Wszystkich Świętych: Msza Święta, 16:00

Odpowiedź psalmowa

*W domu Pańskim będę mieszkać
przez długie dni bez końca.*

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

*Niech Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa,
oświećl oczy naszych serc,
abyśmy mogli poznać nadzieję, do której nas wezwał.
Alleluja.*

Antyfona Komunii

*Bogaci cierpią na niedostatku i głodują,
lecz ci, którzy szukają Pana, nie brakuje błogosławieństwa.*

Poświęć pięć minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a Twoja wiara będzie się pogłębiać i rosnać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK: WSPOMNIENIE ŚW. KENNETHA LUB CANICE, OPATA, MISJONARZA

12 PAŹDZIERNIKA 2026

Tajemniczy gość na dworze królewskim

Jest legendą, której historia przetrwała wieki. Jest Etiopką, prawdopodobnie ciemnoskóra, potężna i niezależna. Inspiruje artystów i filmowców. Wyznacza wysoki standard, który do dziś jest miarą elegancji. Jest postacią biblijną, wspomnianą zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Jest kobietą, prawdopodobnie poganką, która przebyła bardzo długą drogę, by szukać rady u mądrego żydowskiego króla. Kim jest ta kobieta? Królowa Saby. Jak jej historia przemawia do ciebie dzisiaj?

Dzisiejsze czytania: Galatian 4:22-24, 26-27, 31-5:1; Łukasz 11:29-32. "Przyszła z najdalszego zakątka świata, by słuchać mądrości Salomona."

WTOREK 28. TYGODNIA

13 PAŹDZIERNIKA 2026

Gdzie jest Bóg

Jałmużna jest znakiem rozpoznawczym ludzi wierzących. Dla muzułmanów jałmużna jest uznawana za jeden z pięciu filarów islamu. Dla chrześcijan jałmużna jest oznaką troski o bliźnich, odpowiedzią na nasze wezwanie do służby Chrystusowi wśród nas. Okazujemy naszą wiarę, przekazując darowizny w postaci czasu, dóbr lub pieniędzy potrzebującym. Dobroczynność jest odzwierciedleniem darów, które otrzymaliśmy, oraz modlitewną praktyką miłości i miłosierdzia. Śpiewajmy całym naszym życiem – *Ubi caritas et amor, Deus ibi est*: "Gdzie jest miłość i miłość, tam jest Bóg."

Dzisiejsze czytania: Galatów 5:1-6; Łukasz 11:37-41. "Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą, tylko wiara działająca przez miłość."

ŚRODA: OPCJONALNY WSPOMNIENIE ŚW. KALISTA, PAPIEŻA, MĘCZENNIKA

14 PAŹDZIERNIKA 2026

Miłosierdzie nie jest napięte

Jedyne, co wiemy o papieżu Kalistusie I, który

zmarł około roku 222, są napisane przez tych, którzy mu się sprzeciwiali. Hippolit z Rzymu uważał, że Kalistus zbyt łatwo przekazuje nawróconym o burzliwej przeszłości. Być może Kallistus popełnił błąd po stronie miłosierdzia, bo pamiętał własną, trudną przeszłość jako niewolnik. Aresztowany i więziony więcej niż raz, Kallistus rozumiał, że sam proces nawrócenia jest oczyszczający. Bóg nie potrzebuje ludzkiej pomocy, by oczyścić duszę. Wystarczy chętne serce. Jak się teraz czujesz?

Dzisiejsze czytania: Galacjan 5:18-25; Łukasz 11:42-46. "Owocem Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, życzliwość, hojność, wierność, łagodność, samokontrola."

CZWARTEK: WSPOMNIENIE ŚW. TERESY Z ÁVILA, MATKI BOSKIEJ, DOKTORA

15 PAŹDZIERNIKA WRZESIEŃ 2026

Kim jesteś i do kogo się modlisz?

W Księdze mojego życia święta Teresa z Avili pisze o poszukiwaniu czasu na modlitwę już jako dziecko – i częstym zwracaniu się do różańca, modlitwy drogiej dla jej matki. Później, jako dorosła i jako duchowa przewodniczka dla swoich karmelitanek i braci, Teresa pisała o znaczeniu obecności przed Bogiem w modlitwie: "Zanim zaczniemy odmawiać Godzin lub Różaniec, [zastanówmy się], do kogo się zwracamy i kim jesteśmy, którzy zwracamy się do Niego, abyśmy mogli to robić tak, jak powinniśmy?" (Droga doskonałości). Teresa wzywa cię, byś w każdej swojej duchowej praktyce był świadomy, że w tej chwili jesteś w relacji z naszym Bogiem. Do kogo się zwracasz?

Dzisiejsze czytania: Efezjan 1:1-10; Łukasz 11:47-54. "Wyślę im proroków i apostołów, z których niektórych zabiją i prześladują."

PIĄTEK: OPCJONALNE WSPOMNIENIE ŚW. MAŁGORZATY MARII ALACOQUE, DZIEWICY

16 PAŹDZIERNIKA 2026

Podpal swoje serce

Święta Małgorzata Maria Alacoque miała głęboką i trwałą oddanie Najświętszemu Sercu Jezusa, które często przedstawiane jest jako

serce w ogniu i przebite koroną cierniową. Dla Małgorzaty Marii ten obraz był przypomnieniem o bardzo realnym cierpieniu i poświęceniach, jakie Jezus poniósł z niekończącej się miłości do nas. Przywołaj Serca Najświętszego następnym razem, gdy będziesz miał trudny dzień i będziesz potrzebował przypomnienia o intensywności Bożej miłości do ciebie. Nic nie powstrzyma cię przed przyjęciem Bożego uzdrawiania niż twoja własna wola, by to zrobić.

Dzisiejsze czytania: Efezjan 1:11-14; Łukasz 12:1-7. "Nawet włosy na twojej głowie zostały już policzone. Nie bójcie się."

**SOBOTA: WSPOMNIENIE ŚWIĘTEGO
IGNACY Z ANTIOCHII, BISKUP,
MĘCZENNIK**

17 PAŹDZIERNIKA 2026

Dobry kompleks męczennika

"Nie bądź takim męczennikiem!" stało się

cyniczną ripostą do kogoś, kto zdaje się wskazywać na własne cierpienie, by wzbudzić współczucie. Gdy jednak te słowa zostały skierowane do św. Ignacego Antiochijskiego w II wieku, były to prośby przyjaciół, by stary biskup ocalił się przed rozerwaniem przez dzikie zwierzęta w Rzymie. W drodze na egzekucję pisał listy, prosząc swoich współpracowników, by nie ingerowali: "Proszę wszystkich ludzi, by wiedzieli, że z własnej woli umieram za Boga... Niech będę oddany dzikim zwierzętom, bo przez nie mogę dotrzeć do Boga. Jestem pszenicą Bożą i zmieloną przez dzikie zwierzęta, aby znaleźć mnie czystym chlebem Chrystusa."

Dzisiejsze czytania: Efezjan 1:15-23; Łukasz 12:8-12. "Niech oczy waszych serc zostaną oświecone, abyście poznali, jaka jest nadzieja należąca do jego powołania."

Czytania na 28. niedzielę w czasie zwykłym

Izajasz 25:6-10a

Dobre wieści dla wszystkich narodów! Bóg zamierza zniszczyć samą śmierć.

Psalm 23:1-3a, 3b-4, 5, 6

Bóg pasterz strzeże stada i zaopiekuje wszystkie jego potrzeby.

List do Filipian 4:12-14, 19-20

Paweł przetrwał w niedostatku i czasach obfitości, z Chrystusem jako siłą.

Mateusz 22:1-14 lub 22:1-10

Wielu jest wzywanych, ale niewielu wybieranych do udziału w wielkiej uczcie weselnej.

Słowa na Słowie

*

Pan jest bardzo hojny. Pan otwiera każde drzwi. Pan rozumie także tego, kto mówi do Niego: "Nie, Panie, nie chcę do Ciebie iść!" Rozumie i czeka na Niego, bo jest miłosierny. Ale Pan nie jest zadowolony z osoby, która mówi "tak" i robi "nie", która udaje, że dziękuje Mu za wiele pięknych rzeczy, ale w rzeczywistości idzie własną drogą, ma dobre maniery, ale robi to, co mu się podoba, a nie to, czego chce Pan. Nie podoba mu się tych, którzy ciągle szukają wymówek, którzy nie znają radości, którzy nie doświadczają radości z przynależności do Niego (papież Franciszek).

* *

Pan Jezus nie zakłada swojego Kościoła w jakiejś wielkiej sali audiencyjnej, pełnej sztywnej formalności i odległych ceremonii. Nie – On robi to przy stole, gdzie dzieli się posiłki, łamie chleb, a serca otwierają się. Przy stole Chrystusa jest radość, prawdziwe dzielenie się i ciche wezwanie do służenia sąsiadowi siedzącemu tuż obok ciebie. To jest Kościół: nie sala

wykładowa, lecz rodzinny posiłek, który trwa aż do końca czasów.

Talmud przypomina nam, że drugie zaproszenie na ślub było starym żydowskim zwyczajem. W przypowieści Jezusa pierwszymi gośćmi są wszyscy wybrani ludzie, wezwani na ucztę Pana. Bóg posłał zaproszenia przez proroków – niektórych nawet zabił Jego własny lud. A jednak spójrz na Hostię w tej historii: niestrudzona. On ciągle zaprasza. Nigdy nie wzrusza ramionami i nie odchodzi. Taki jest nasz Bóg – zawsze trzyma drzwi otwarte, zawsze wzywa ponownie.

A oto mała perełka od R. Alvesa z Brazylii, która oddaje trochę tajemnicy:

Jedząc sam, nic się nie dzieje

Chleb musi pachnieć miłością

Ciało musi się śmiać

Oczy, uszy, nos – towarzyszą ustom

Piękne, prawda? Posiłek staje się ucztą tylko wtedy, gdy miłość go doprawia.

Jezus nie owija w bawełnę. Oskarża swój naród o traktowanie zaproszenia jako opcjonalnego. Całkowicie zwyczajne, codzienne powody odciągają ludzi od ślubu. "Kupiłem pole... Mam woły do przetestowania... Właśnie się ożeniłem..." Brzmi znajomo? Wciąż to robimy. Praca, wygoda, zajęcie – wszystko, zamiast przychodzić na ucztę.

Więc Gospodarz zmienia taktykę. Ponieważ pierwsi goście odmawiają, wysyła służbę na ulice: zapraszamy wszystkich, których spotkasz. Nikt nie zostaje pominięty. Łaska jest szeroka. A jednak jest jeszcze jeden warunek – szaty ślubne. Wielu bibliotekarzy uważa, że ten strój był rozdawany przy drzwiach. To była po prostu zasada domu. Zakładasz go, albo nie zostajesz.

Tylko ten, kto zaakceptuje te "zasady gry", jest naprawdę wybrany; tylko ta osoba należy w pełni do Ludu Bożego. Przynależność jest pierwszą zasadą. Ale jest druga, równie istotna: musimy uznać autorytet Boga – Zbawiciela i Pana każdego stworzenia. Odwróć się od tego autorytetu plecami i nie lekceważysz Gospodarza; rozplątujesz porządek świata, opróżniasz własne istnienie z sensu i cicho odrzucasz samą wielkość bycia człowiekiem.

Jak łatwo chowamy się za nowoczesnym hasłem: "Każdy jest wolny. Mogą wybierać. Mogą milczeć. Mogą odejść od dzieci, od małżonków, od osób niepełnosprawnych i starszych – oraz od Boga – bo w końcu każdy jest wolny."

Nie tylko jesteśmy wolni. Jesteśmy *wyzwoleni*. Ktoś pokazał nam, jak to jest być wszechmocnym, a jednocześnie stać bezradnym przed tajemnicą ludzkiej wolności. Tym Kimś jest sam Chrystus – wszechmocna Miłość, która wciąż puka, wciąż zaprasza, wciąż czeka u drzwi każdego serca.

Więc chodź do stołu. Załóż szatę łaski. Niech chleb pachnie miłością, a ciało śmieje się radością. Uczta jest gotowa, Hostia niezmordowana, a zaproszenie wciąż stoi – dla ciebie, dla mnie, dla wszystkich, których spotykamy w drodze.

Kościół zaczął się przy stole. Wciąż tam żyje. A każda Eucharystia to kolejna szansa, by powiedzieć tak.

* * *

Dlatego godność człowieka wymaga, by działał według świadomego i wolnego wyboru, który jest osobiście motywowany i pobudzony od wewnątrz, a nie ślepym wewnętrznym impulsem ani samą zewnętrzną presją. Człowiek osiąga taką godność, gdy wyzwala się z wszelkiej niewoli na rzecz namiętności, dąży do swojego celu w spontanicznym wyborze tego, co dobre, i zdobywa dla siebie poprzez skuteczne i zręczne działania, co pomaga w tym celu. Ponieważ wolność człowieka została

zniszczona przez grzech, tylko dzięki pomocy łaski Bożej może on w pełni rozkwitnąć taką relację z Bogiem. Przed sądem Bożym każdy człowiek musi rozliczyć własne życie, czy uczynił dobro czy zło (papież Paweł VI, *Gaudium et spes*, nr 17).

W miłości Chrystusa,
Ojciec Anthony

Przewodnik Boga

Relacje z Aniołami: Być bliżej naszych Strażników

Rozdział 13

NIE ODRZUCAJ ŁASKI BOŻEJ I NIE RAN JEZUSA

Bóg wlewa piękne łaski głęboko w twoją duszę – wszystko, czego potrzebujesz, by iść w Jego pokoju i rozpoznać, o co prosi cię dzisiaj. Wypełnia nawet najbardziej ukryte zakątki piwnicy twojego serca.

Dziś Pan Jezus dał mi wyraźny obraz: wielu, którzy czytają te słowa, ciągle się obraża i kurczowo trzyma urazy. Podczas gdy Bóg z jednej strony wlewa łaskę, oni wyrzucają ją prosto na ulicę z drugiej. Dzień po dniu opróżniają piwnicę, a zdrajca Boga – rogaty – chętnie podaje im łopatę.

Przyjacielu, nie możesz pozostawać urażony dłużej niż kilka minut. Trzymaj się bólu, a będziesz żyć z nieustanną pustką w środku. Nie pozwól, by ten złodziej odebrał ci to, co Ojciec ci teraz daje. Wybacz wszystkim wszystko, bez przerwy, w imię Jezusa Chrystusa, jako Jego przedstawiciela na tej ziemi. Czyń to, a wkrótce otrzymasz taką moc od Boga, że dzięki Jego łasce będziesz mógł chodzić po wodzie.

Pamiętaj też, że każdy celowy grzech rani Pana. Grzechy nieczystości lub zdrady czynią Krzyż cięższym, boleśnie miażdżąc Jego kości. Zaniedbanie modlitwy sprawia, że tęskni za swoim dzieckiem z bólem, którego nie potrafimy sobie wyobrazić. Pijaństwo, narkotyki czy zapalenie kolejnego papierosa to policzek dla samego Miłości. Każda aborcja zabija syna lub córkę Boga – tych samych, dla których Jezus upadł twarzą w błoto, by ocalić nawet ich zabójców. Każde przekleństwo pluje na Jego czystość i wbija ostry cierń w Jego świątynię.

A jednak każdy gest prawdziwej pomocy jest balsamem dla Jego krwawiącego serca. Za każdym razem, gdy przyjmujesz Jezusa przed innymi, niebo się raduje, a Jego aniołowie zbliżają się coraz bardziej. Każde szczere wyznanie, każdy raz, gdy pozwalasz Duchowi Świętemu przyciągnąć inną duszę z powrotem do Ojca, oczyszcza twoje grzechy przez Krew Baranka. Chcesz tego?

Niech twoje "Tak" dziś będzie prośbą o łaskę wiary, mądrości i oczu, które widzą wszystko tak, jak On to widzi. Amen.

Małe ćwiczenie na odpoczynek

Pozwól Bogu spełnić twoje marzenia. Jak? Najpierw uwierz, że to, o co prosisz zgodnie z Jego wolą, się spełni. Ale zanim o cokolwiek poprosisz, podziękuj Mu za co najmniej dziesięć darów, które już otrzymałeś. A zanim podziękujesz, chwal Go we wszystkim, co

cię otacza – nawet przez pięć minut ciszy.

Wystarczy powiedzieć:

"Bądź chwalony Boże, w ptakach i w deszczu; bądź chwalony w zieleni drzew i w zapachu kwiatów; bądź chwalony w Aniołach Stróżach każdego człowieka, w tym dniu i we wszystkich, których spotkam."

Trzymaj się pochwał. Niech piwnica znów się napełni. Wybacz szybko. Idź wolny.

DUSZA

JEST JAK

OGRÓD

PATRZ,

CO ZASIAŁEŚ

ORAZ CZY

TO WIĘDNIE.



Dookoła świata

Czasem przegapione wiadomości

ROSJA

MOBILIZACJA KROPELKA PO KROPLI

Dekret Władimira Putina o zwiększeniu rosyjskiej armii do 1,56 miliona żołnierzy to już czwarte powiększenie w tym roku. Od początku 2022 roku siły wzrosły o ponad pół miliona. Te wzrosty przekraczają bieżące potrzeby agresji na Ukrainę i stanowią część dłuższej strategii Kremla.

W 2027 roku Rosja zamierza wydać na obronę 17 bilionów rubli (ponad 200 miliardów dolarów) – ponad trzykrotnie więcej niż wydatki Wielkiej Brytanii i o 27 procent ponad wcześniejszy plan 13,5 biliona. W latach 2027–29 prognozowane jest około 50 bilionów rubli. Ta mobilizacja "kropla po kropli" stopniowo podnosi pułapy wojsk bez pełnej mobilizacji, podczas gdy bazy szkoleniowe i uzupełniające się rozszerzają, aby żołnierze kontraktowi mogli szybciej wchodzić do walki.

Prawosławne nauczanie katolickie surowo ocenia taką militaryzację. Katechizm (KKC 2307–2317) podkreśla, że wojna jest dopuszczalna tylko jako ostateczność w surowych warunkach wojny sprawiedliwej: prawowitej władzy, słusznej przyczynie, słusznej intencji, proporcjonalności i rozsądnych szans na sukces. Nieprowokowana inwazja i celowe

gromadzenie siły dla przyszłej dominacji nie spełniają tych prób. Każde ludzkie życie nosi obraz Boga; polityka traktująca żołnierzy i cywilów jak zasoby zużyte obraża godność osoby i wezwanie Ewangelii do pokoju. Prawdziwe bezpieczeństwo nie spoczywa na coraz większych armiach, lecz na sprawiedliwości, dialogu i szacunku dla suwerenności narodów. Jesteśmy więc zobowiązani modlić się o nawrócenie serc, wspierać prawdziwą dyplomację i odrzucać wszelkie gloryfikacje władzy, która zagraża dobru wspólnemu.

DZIAŁANIA EWAKUACYJNE

ZAKOŃCZENIE OPERACJI

Pentagon ogłosił oficjalne zakończenie operacji *Inherent Resolve* przeciwko dżihadystycznej grupie Państwo Islamskie (ISIS) w Iraku. Główna odpowiedzialność za pozostałe zagrożenia bezpieczeństwa – pozostałości ISIS i milicje powiązane z Iranem, które podważają suwerenność Iraku – spoczywa teraz na Bagdadzie, wraz z kontynuacją amerykańskiego szkolenia i wsparcia wywiadowczego. Wycofanie, uzgodnione w 2024 roku za prezydentury Bidena, pozostawia około 2 500 amerykańskich pracowników (głównie wokół Erbilu i Bagdadu), co stanowi wyraźny kontrast wobec szczytu ponad 170 000 w 2007 roku.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia ta transformacja wymaga trzeźwej oceny moralnej. Kościół naucza, że legalna władza musi chronić niewinnych i dbać o dobro wspólne; pochopne wycofanie się bez trwałych zabezpieczeń grozi porzuceniem wrażliwych grup, zwłaszcza chrześcijańskich społeczności od dawna atakowanych przez ISIS. Uspione komórki trwają, a ostrzeżenia o odrodzeniu nie pozostają na marze. Równie poważny jest rosnący wpływ Teheranu za pośrednictwem szyickich milicji, co zagraża prawdziwej suwerenności i wolności religijnej – dobram nierozzerwalnie związanym z godnością ludzką.

Irak słusznie przyjmuje opiekę nad własną obroną. Jednak sprawiedliwość wymaga czegoś więcej niż przeniesienia ryzyka. Trwały pokój, jak podkreśla tradycja katolicka, jest owocem uporządkowanej wolności, solidarności i roztropnej odpowiedzialności międzynarodowej, a nie jedynie wygodą polityczną. Modlitewna czujność i zasadnicza dyplomacja pozostają niezbędne.

UWAŻAJ NA AI

EKSPLOZJA WYWIADU

Czołowi badacze sztucznej inteligencji z OpenAI, Anthropic, Meta i Microsoft, w analizie Uniwersytetu Cambridge, wezwali stany do nadzoru nad samodoskonaleniem AI. Ostrzegają, że automatyzacja rozwoju AI grozi "eksplozją inteligencji" – szybkim, niekontrolowanym postępem – która może odebrać ludzkości panowanie nad tym procesem i zagrozić nam wszystkim.

Sygnatariuszami, działającymi w charakterze osobistym, są Jakub Pachocki z OpenAI, Jack Clark z Anthropic, Dawn Song z Meta, Eric Horvitz, Geoffrey Hinton i Yoshua Bengio z Microsoftu.

Autorzy zauważają, że AI już generuje 80 procent kodu dla modeli Anthropic, podczas gdy badania i rozwój pod ogólnym nadzorem człowieka wzrosły w tym roku z 1 procent do 26 procent.

Z katolickiego punktu widzenia te fakty wymagają uczciwej, lecz krytycznej analizy moralnej. Człowiek, stworzony na obraz Boga, jako jedyny posiada intelekt, wolną wolę i moralną odpowiedzialność; żadna maszyna nie może uzurpować tego powołania. Niekontrolowana "eksplozja" grozi nowym Babeliem – pychą, która myli władzę techniczną z boską mądrością – i zagraża dobru wspólnemu przez podważanie ludzkiej sprawczości. Nadzór państwowy jest rozsądny, lecz niewystarczający bez wiecznego nauczania Kościoła: technologia musi służyć

człowiekowi, nigdy nie odwracać porządku stworzenia. Prawdziwy postęp szanuje prawo naturalne, chroni godność i trzyma ostateczną kontrolę w odpowiedzialnych ludzkich rękach.

Czytamy papieża Leona

Każde ludzkie życie, niezależnie od swojego stanu, zachowuje nienaruszalną godność i zasługuje na opiekę.

Synergia dla dobra wspólnego powinna być zwyczajnym sposobem działania instytucji, sił politycznych i społecznych oraz wszystkich odpowiedzialnych za życie publiczne i gospodarcze. (...) Każde ludzkie życie, niezależnie od jego stanu, nawet naznaczone najgłębszą kruchością, zachowuje nienaruszalną godność i zasługuje na troskę, towarzystwo oraz ulgę w cierpieniu, z ludzkim współczuciem i korzystaniem ze środków, które daje nam nauka.



Audycja ogólna, 30 września 2026.

Tak, kochamy Cię – Jezu i Maryjo – i dziś wieczorem prosimy Cię o wyjątkowy dar: pokój dla wszystkich dzieci świata, zwłaszcza dla tych, którzy żyją tam, gdzie trwa wojna, w wielu krajach na świecie. Uczynimy to, odmawiając Różaniec święty, prostą modlitwę, którą każdy może odmówić. (...) Na całym świecie milion dzieci modli się razem z nami. Milion! Pomyślcie: 50 milionów Zdrowaś Maryjo wznosi się do nieba z każdego zakątka i w każdym języku świata, prosząc o pokój, i łączą się jak w jednej ogromnej koronie różańca, obejmując i jednocząc wszystkie kontynenty, rasy i ludy naszej planety. Dlatego, drogie dzieci, dziś modlimy się razem z tymi wszystkimi przyjaciółmi. I robiąc to, zobowiązujemy się także do bycia dobrymi i dobrym zachowaniem – w domu, w szkole, na zajęciach katechezmu, wobec rodziców, wobec wszystkich, nawet gdy gramy i uprawiamy sport – bo modlitwy zawsze muszą towarzyszyć dobrym uczynom, gestom miłości. I tak właśnie rośnie pokój!

Modlitwa różańcowa z dziećmi o pokój, 1 października 2026.

Każde zewnętrzne działanie poprzedza spojrzenie w głąb siebie. Kto strzeży innych, najpierw musi strzec w sobie prawdy, sprawiedliwości, dobroci i szacunku. Aby chronić innych, trzeba mieć serce strzeżone przez Pana. (...) Grupa staje się prawdziwą "wspólnotą", gdy jej członkowie troszczą się o siebie nawzajem i uczą się podążać wspólną ścieżką, wspierając się nawzajem z prostotą i miłością.

Msza dla Korpusu Żandarmerii Watykańskiej, 3 października 2026.

Według obrazu użytego w przypowieści (nota wyd.: por. Mt 21:33-43), winnicą, którą należy uprawiać w duchu sprawiedliwości, jest Kościół, który budujemy lub burzymy przez nasze wybory. W tym kontekście, dziś, w 800. rocznicę jego śmierci, chcę przypomnieć robotnika, który z wielkim powodzeniem pracował w winnicy Pana: św. Franciszka z Asyżu, którego sam Jezus powołał do odbudowy swojego Kościoła. Franciszek, zainspirowany Krzyżem, zbudował swoje życie przede wszystkim na fundamencie Chrystusa, dzieląc Jego ubóstwo, radość i cierpienia, nawet mistyczne znamieńca stygmatów. Jako człowiek gorliwej modlitwy, pełen miłości do wszystkich, był wzorem dla pierwszych braci, którzy dzielali jego ascezę, uznając ją za autentyczny warunek reformy Kościoła. Święty Franciszek naprawił Kościół mocą wiary w Pana Jezusa, leczył pęknięcia niezgody świadectwem braterskiej miłości.

Angelus, 4 października 2026.



To nauczanie jest trudne

Czy kiedykolwiek naprawdę zastanawiałeś się nad zdumiewającym cudem Eucharystii? To całkowicie zmienia życie! Jednak od samego początku prawda o Rzeczywistej Obecności Jezusa w Eucharystii wywołała spore poruszenie. W rzeczywistości wzbudziła niedowierzanie, a nawet skandal wśród tych, którzy po raz pierwszy o niej usłyszeli.

Wyobraź sobie, że jesteś w tym tłumie, gdy Jezus odważnie mówi im, że tylko ci, którzy jedzą Jego Ciało i piją Jego Krew, będą mieli życie wieczne (por. J 6,54). Ludzie byli całkowicie zszokowani. Zgorszeni szeptali między sobą: "Jak może dać nam swoje ciało do jedzenia?" (J 6,52) i "To trudne powiedzenie; kto może go wysłuchać?" (J 6,60).

Łamie serce uświadomienie sobie, że po wysłuchaniu tej pięknej przemowy eucharystycznej wielu uczniów Chrystusa po prostu odeszło. "Wycofali się i już nie chodzili z Nim" (J 6,66).

Nawet apostoł Judasz miał trudności z uwierzeniem w to, co Jezus mówił o Eucharystii. To właśnie w tym momencie niedowierzania zasiano ziarna jego zdrady. Jezus wiedział o tym, mówiąc:

"Ale są niektórzy z was, którzy nie wierzą." Jezus od początku wiedział, kim są ci, którzy nie wierzą, i kto by Go zdradził" (J 6:64).

Kontynuował: "Czyż nie wybrałem was, dwunastu, a jeden z was jest diabłem?" Mówił o Judaszu, synu Szymona Iskarioty, bo on, jeden z dwunastu, miał Go zdradzić" (J 6:70-71). Za każdym razem, gdy chrześcijanin przestaje wierzyć w prawdziwą obecność Jezusa w Eucharystii, ryzykujemy popełnienie podobnej Judasza-podobnej zdrady, odchodząc od największego daru miłości, jaki kiedykolwiek dano.

"Czy to was zgorzka?" Jezus zapytał swoich słuchaczy (J 6:61). Następnie łagodnie skierował ich na tajemnicę, jak działa ten cud. Pytając: "A co jeśli zobaczycie Syna Człowieczego, który wstąpił tam, gdzie był wcześniej?" (J 6:62) Jezus wskazał prosto na chwalebną tajemnicę Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia.

Jego człowieczeństwo zostało całkowicie ubóstwione! Jak mówi św. Paweł, w Nim mieszka cała pełnia "bóstwa cielesnego" (Kol 2,9). Z powodu tej niesamowitej chwały Jezus nie jest związany czasem ani przestrzenią. W swoim zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezus zakończył swoją widzialną, ziemską obecność, by rozpocząć oszałamiający nowy rodzaj istnienia – niewidzialną, lecz całkowicie realną obecność w sakramencie Eucharystii.

Eucharystia jest możliwa *dzięki* uwielbieniu człowieczeństwa Jezusa. W Komunii Świętej daje nam całe Swoje ja, wlewając swoje boskie życie i miłość prosto w nasze serca!

Dzięki temu pięknemu sakramentowi możemy faktycznie uczestniczyć w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Dzielimy się Jego absolutnym zwycięstwem nad grzechem, śmiercią i szatanem. Papież św. Jan Paweł II ujął to pięknie:

"Gdy Kościół celebruje Eucharystię, pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pana, to centralne wydarzenie zbawienia staje się naprawdę obecne i dzieło naszego odkupienia zostaje dokonane. Ta ofiara jest tak decydująca dla zbawienia ludzkości, że Jezus Chrystus ją ofiarował i powrócił Ojcu dopiero po tym, jak zostawił nam środek do dzielenia się nią, jakbyśmy tam byli obecni." (*Ecclesia de Eucharistia*, 11)

Poprzez Eucharystię każdy z nas może niewyczerpanie czerpać owoce Jego ofiary!

Ponieważ ten dar jest tak niezwykle święty, musimy podchodzić do niego z czystym sercem. Św. Jan Paweł II gorąco ostrzegał nas, by nigdy nie przyjmować Komunii Świętej w stanie grzechu śmiertelnego, powtarzając surowe ostrzeżenie św. Pawła: "Niech człowiek się zbada, a tak je chleba i pije z kielicha" (1 Kor 11,28).

Cytując wielkiego św. Jana Chryzostoma, Ojciec Święty zachęcał nas:

"Ja również podnoszę głos, błagam, błagam i błagam, by nikt nie zbliżał się do tego świętego stołu z splamionym i skorumpowanym sumieniem."

Przyjmowanie niegodnie nie jest komunią; przynosi potępienie. Jak nauczają *Katechizm Kościoła katolickiego* i Sobór Trydencki, jeśli jesteśmy świadomi ciężkiego grzechu, musimy najpierw iść do spowiedzi. Święty Paweł był bardzo jasny: jedzenie i picie bez rozeznawania Ciała oznacza jedzenie i picie sądu nad sobą (1 Kor 11:29-30).

Oto szybkie przypomnienie, jak te dwa piękne sakramenty współgrają:

Ale tu jest naprawdę inspirująca część, moi przyjaciele! Jeśli popadniemy w grzech śmiertelny, nie musimy się wstydzić. Wystarczy, że natychmiast pobiegnmy do Jezusa w sakramencie pokuty. On tam czeka, by wszystko przebaczyć. Wszystko, o co prosi, to smutne serce i silne pragnienie, by oderwać się od grzechu i okoliczności, które do niego prowadzą.

Posłuchaj tych zapierających dech w piersiach słów, które Jezus wypowiedział do świętej Faustyny:

"Dusze, które proszą o Moje miłosierdzie, sprawiają mi radość. Takim duszom udzielam jeszcze więcej łask, niż proszą. Nie mogę ukarać nawet największego grzesznika, jeśli zwróci się do mojego współczucia, lecz wręcz przeciwnie, usprawiedliwiam go moją niewyobrażalną i nieprzeniknioną miłosierdzią." (*Dziennik*, 1146)

Nigdy nie lekceważmy Prawdziwej Obecności. Biegnijmy do Jego miłosierdzia, oczyszczajmy serca i przyjmijmy naszego Pana z podziwem i miłością, na które naprawdę zasługuje!

*O Sakrament Najświętszy, o sakrament Boski,
Cała chwała i wszystkie dziękczynność niech będą twoje!*

Moim zdaniem

Oszczędę sobie w poniedziałek

Zauważamy Leniocha bez żadnych problemów. Tam jest na kanapie, z pilotem w ręku, czekając, aż ktoś przyniesie herbatę. Równie szybko zauważamy pracowitego człowieka. Ta sama sofa, tylko że teraz ma laptopa na brzuchu i "służy gospodarce". Uwielbiamy te proste obrazki. Oszczędzają nam ciężkiej pracy myślenia.

Podstępny grzech lenistwa

Porozmawiajmy o lenistwie. To przebiegły grzech, prawda? Zwykle wyobrażamy sobie to jak leżenie na kanapie przez cały dzień. Ale czasem lenistwo to elegancki garnitur, żonglowanie trzema projektami, odpowiadanie na maile przy kolacji i wrzucanie selfie z siłowni o 5:00 rano. Bywamy tak zajęci, że nigdy tak naprawdę nie zatrzymujemy się, by zapytać: *Po co ja pracuję?*

Szybkie słowo dla wyczerpanych

Zanim zaczniemy, stańmy w obronie naprawdę wyczerpanych.

Ciągle słyszymy statystyki dotyczące zwolnień lekarskich z powodu zdrowia psychicznego, a ktoś zawsze wtrąca się: "Za moich czasów ludzie nie mieli depresji. Po prostu się poskładali." No cóż, nie mieli też rezonansu magnetycznego, ale guzy wciąż istniały!

Depresja to nie lenistwo. Wypalenie to nie tylko modna wymówka. Czasem samo wstanie z łóżka wymaga więcej odwagi niż szybki marsz zajętej osoby do ekspresu do kawy. Łatwo nazwać kogoś leniwym z bezpiecznej odległości, ale taka ocena jest tak tania jak komentarz w internecie.

Spójrz na proroka Eliasza w Biblii. Po uczynieniu wielkich rzeczy dla Boga, ucieka na pustynię, pada pod krzakiem i chce się poddać. Co robi Bóg?

Tekst

"Położył się i spał pod miotłą; lecz nagle dotknął go anioł i powiedział: 'Wstań i jedz.'" (1 Królewska 19:5)

Bóg nie wysyła mu coacha życiowego. Nie ma żadnych afirmacji w lustrze. Pozwala Eliaz spać. Daje mu chleb i wodę. I pozwala mu jeszcze trochę odpocząć.

Oto piękny paradoks: czasem pozostawanie w łóżku jest tchórzliwe, ale czasem to pierwszy krok do uzdrowienia. Jako katolicy czcimy Prawdę, a nie niekończący się trud. A prawda jest taka, że czasem po prostu potrzebujemy lekarza, miłej rozmowy, długiego snu i przyjaciela, który nie ucieknie od naszej ciemności.

Kryjówka "zbyt zajętych"

Ale chwila! Jeśli jesteś ciągle zajęty, nie pozwól sobie jeszcze na to. Możesz pracować od świtu do zmierzchu i nadal być duchowo leniwy.

Pracoholizm to idealne miejsce do ukrycia się. W pracy zasady są jasne, a terminy ustalone. Ale w domu? Małżonek może zapytać: "Jesteś szczęśliwy?" Dziecko może po prostu chcieć porozmawiać bez żadnych planów. Twoje sumienie nie korzysta z PowerPointa, a Bóg rzadko wysyła zaproszenia do Outlooka. Po prostu łatwiej jest schować się w biurze.

Często uciekamy do pracy, bo boimy się ciszy. W ciszy możemy zdać sobie sprawę, że gonimy za rzeczami, na których nam nie zależy, albo ignorujemy rodzinę, którą rzekomo utrzymujemy. To tragiczny rodzaj lenistwa: spędzić trzydzieści lat unikając jednej szczerej rozmowy.

Demon Dnia Południowego

Wczesni Ojcowie Pustyni mieli dla tej duchowej leniwości genialną nazwę: *Acedia*, czyli "demon południa".

To nie tylko potrzeba drzemki. To duchowe zmęczenie – pokusa ucieczki od prawdziwego powołania i dobrych rzeczy, które Bóg dla nas zaplanował. Dziś ten demon nie nawiedza pustyni. Ma superszybkie Wi-Fi i smartfon.

Kiedy musimy...

"Demon Południa" sugeruje...

Trudna rozmowa

Sprawdzanie powiadomień w telefonie

Spędzaj czas na modlitwie

Wkładanie prania do prania

Przepróś bliską osobę

Pilnie sprzątam garaż

Niebezpieczeństwo "Później"

Duchowa lenistwo jest niezwykle aktywne. Nie chodzi tylko o to, kto pojawia się na mszy w niedzielę. Możesz siedzieć w ławce i mieć myśli błądzące po sklepach. Albo możesz opuścić kościół nie dlatego, że buntujesz się przeciwko Bogu, ale dlatego, że go zniechęcasz.

Rzadko patrzymy Bogu w oczy i mówimy stanowczym "Nie". Zamiast tego mówimy: "Tak, Panie... tylko nie teraz."

- *Po świętach potraktuję swoją wiarę poważnie.*

- Wybaczę im, gdy najpierw przeproszą.
- Zadzwonię do taty, gdy będę mniej zestresowany.
- Po tym dużym projekcie będę pracować nad swoim małżeństwem.
- Zacznę się modlić, gdy moje życie się ułoży.

Ale życie jest chaotyczne i nigdy nie układa się idealnie.

Pamiętasz przypowieść Jezusa o wielkiej uczcie? Zaproszeni goście nie nienawidzili gospodarza. Po prostu mieli inne sprawy do zrobienia – pole do sprawdzenia, woły do kupienia, wesele do udziału. Dobre rzeczy, ale stały się wymówkami.

Najlepszy trik diabła to nie zmuszanie nas do wyboru zła. To sprawianie, że odkładamy dobre na jutro. Ciężki grzech nie zawsze pojawia się w naszym życiu z wielkim hukiem. Czasem puka do drzwi udając uprzejme "Przypomnij mi później."

Miłość: Prawdziwe Antidotum

Więc co jest przeciwieństwem lenistwa? To nie jest praca. Gdyby tak było, każdy pracoholik automatycznie byłby świętym, a Niebo byłoby po prostu dobrze zarządzaną korporacją!

Nie, przeciwieństwem lenistwa **jest miłość**.

Miłość wie, kiedy czas wstać i pracować, ale wie też, kiedy usiąść cicho obok kogoś, kto cierpi. Miłość daje nam impuls do:

- Zrób ten przerażający telefon.
- Zamknij laptopa, gdy wchodzi nasze dziecko.
- Idź do lekarza.
- Wróć do modlitwy i sakramentów.
- Powiedz "przepraszam" bez dodawania "ale miałem rację przez cały czas."

Nie każdy, kto leży, jest leniwy. I nie każdy, kto biega, wie, dokąd idzie.

Najniebezpieczniejsze lenistwo to nie robienie nic-czynienia – to robienie *absolutnie wszystkiego*, by uniknąć wezwania miłości. Pod koniec naszego życia Bóg prawdopodobnie nie poprosi o pokazanie naszych list zadań. Może po prostu zapyta, dlaczego nie zrobiliśmy tego, co naprawdę się liczyło .

Przestańmy uciekać, przyjmijmy ciszę i pozwólmy, by Jego miłość kierowała naszymi krokami dzisiaj.

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, by modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili o nasze modlitwy: Jim Irvine, Anne Smith, Richard Fox, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, miejcie w swoich modlitwach Cecila Finna (10/2026), Williego McNeilla (10/2026), Joan Cairns (2016), Annie Grumoli (2020) **oraz wszystkich, których rocznice przypadają w tym czasie.**

Wiadomości i wydarzenia

Dołącz do nas na herbatę i kawę w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!



Świętowanie

O życiu św. Franciszka z Asyżu

W tę niedzielę o 18:00 świętujemy 800. rocznicę narodzin św. Franciszka z Asyżu w niebie, zarówno słowami, jak i pieśniami.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876

Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160